Cena za egzemplarz 1[?] groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 16 **Katowice, środa 20-go stycznia 1932 r.** **Rok 31**

Rekiny.

Rozsiadły się na żywem ciele robotnika polskiego i ssą z niego wszystkie soki, tuczą się jego potem i wypełniają swe pancerne kasy kuszącem złotem. Wiele miejsca poświęcaliśmy w naszej gazecie na wykazywanie krwawej krzywdy, jaka się dzieje naszemu robotnik. ze strony przeróżnej międzynarodowej sfory dyrektorów ciężkiego przemysłu. Niemcy i żydzi rozparli swe opasłe cielska w fotelach dyrektorskich i chciwemi łapami zgarniają do swych kieszeni owoce znoju polskiego robotnika, który za nędzne kilka złotych kruszył w podziemiach czarne djamenty lub prażył się w straszliwnym ogniu hut. Cicho i bez szemrania ciągnął nasz robotnik ciężkie taczki swego bytu, dopóki nie ujawniały owe rekiny chęci zagrabienia naszych zarobków.

Nieraz podnosiliśmy głośne wołanie o sprawiedliwość w udziale zysków przedsiębiorstw, o ludzkie wynagradzanie szarej masy roboczej i ludzkie jej traktowanie. Na głos nasz przemysłowcy byli głusi, łupiąc dalej z robotnika skórę. Nie posądzaliśmy nigdy kapitalistów i przemysłowców o jakąkolwiek sympatję do świata pracy. łudziliśmy się jednak słabą nadzieją, że może, może obudzi się w ich skamieniałych sercach jakiś słabiuchny bodaj odruch sumienia, jakieś uczucie nie sprawiedliwości, ale litości dla tych wynędzniałych, głodnych i źle odzianych falang zbieraczy dla nich bogactw.

Sądziliśmy, że może dotrze do uszu rozpartego w wygodnych poduszkach i mknącego w luksusowym samochodzie tego czy innego magnata przemysłowego, krzyk głodnego dziecka górnika, że może przez kryształowe szyby auta skrzyżuje się jego wzrok ze smutnem spojrzeniem zrozpaczonej żony czy matki robotnika, którego on tak nielitośnie obdziera lub pozbawia pracy. Nie! jeszcze raz nie! Oczy ich ślepe są na niedolę robotników, uszy głuche...

W niepohamowanej żądzy złota i w obawie uszczuplenia swych dochodów tysiące biedaków wyrzucają na bruk i wtrącają ich w otchłań nędzy, zamykają warsztaty pracy, obcinają im groszowe zarobki po to, by sami nie uronili swych dziesiątek i setek tysięcy złotych!

Rekiny!

Ostatnie dni znowu przyniosły nam hjobowe wieści o dalszym zamachu przemysłowców na groszowe płace robotnicze. Rozpętała się jakaś szatańska orgja, jakiś opętańczy taniec kapitału na nieszczęściu robotników. Wyuzdany zamiar ich już przechodzi wszelkie granice i możliwości. Ostatecznie podcina opłakany byt tysięcznych rzesz robotników.

Czas najwyższy, by przerwać to igranie z losem ludzi, którzy w imię spokoju i dobra państwa ponosili dotąd ustawicznie ciężkie ofiary! Nie wystarczy już postawienie tych żerujących na nędzy mas rekinów pod pręgierz opinji, z której sobie kpią oni w żywe oczy. Należy przedsięwziąć najdalej idące środki, zmierzające do unieszkodliwienia ich całkowitego i usunięcia z widowni. Zanim za zbrodnie społeczne spotka ich sąd Boży, winni oni stanąć przed trybunałem ziemskim i ponieść karę gorszą, niż pospolity zbrodniarz, mordujący czy okradający bliźnich. Wszak sumienia ich obciąża niemała liczba samobójców, którzy pozbawieni pracy przecinali kulą lub sznurem swe życie, niejednemu zaś bezrobotnemu włożyli w dłoń mordercze narzędzie, ułatwiające rabunek cudzego mienia, a ilu zepchnęli na drogę pospolitego występku, tych trudno policzyć! Oni są źródłem zła, oni rozpętują ciemne żywioły!

Dlatego czas najwyższy, by skończyć z tą międzynarodową mafją, konfiskując im majątki, a samych przepędzając, gdzie pieprz rośnie lub osadzając ich za kratkami. Cierpliwości miara przepełnia się!... Należy znaleźć paragrafy, pod które podciągnąć należy zbrodnicze harce przemysłowców. Domaga się tego cała opinja publiczna i świat pracy.

Niemcy dyszą żądzą odwetu.

Berlin. W dniu onegdajszym, jako w rocznicę proklamowania Rzeszy niemieckiej, odbyły się w całych Niemczech liczne zebrania i akademje. Z okazji tej wygłosił także przemówienie, transmitowane przez radjo, minister spraw wewn. i Reichswehry Groener.

Przypomniał on, że **przed 61 laty w lustrzanej sali Wersalu proklamowano utworzenie Rzeszy niemieckiej. W tej samej sali w 1919 r. narzucono Niemcom traktat,** „którego polityczna i gospodarcza niesprawiedliwość i głupota stały się przyczyną nietylko bezprzykładnie ciężkiej sytuacji Niemiec, ale i całego świata".

Groener omówił następnie wewnętrzno-polityczną sytuację Niemiec i **nawoływał do utworzenia frontu jedności wszystkich stronnictw narodowych,** gdyż demokracja, jego zdaniem, możliwa jest jedynie na płaszczyźnie narodowej.

Na akademji berlińskiego okręgu Stahlhelmu, w której uczestniczył m. in. ks. Eitel Fryderyk, przywódca b. żołnierzy frontowych, **ppłk. Duesterberg wygłosił przemówienie o silnych akcentach odwetowych.**

Stahlhelm walczy od 13 lat nad obudzeniem w narodzie woli zbrojnej i rozwinięcia w sobie woli wolności.

Naród niemiecki nigdy nie uzna stanu, stworzonego przez Traktat Wersalski i nigdy nie zrezygnuje z oderwanych obszarów i zrabowanych kolonij.

Jeżeli chodzi o nadchodzącą konferencję genewską, to dla Niemiec istnieje tylko jedno żądanie: równouprawnienie i suwerenność zbrojeń.

W podobnym duchu utrzymane były przemówienia na kilkunastu innych zebraniach, odbytych w Berlinie.

W Warszawie obradował zjazd pisarzy katolickich.

Warszawa. W niedzielę odbyły się w Warszawie obrady zjazdu pisarzy katolickich z całego kraju.

Rano o godz. 10 ks. kardynał Kakowski odprawił w kościele św. Jana nabożeństwo na intencję obrad. Obecni byli przedstawiciele władz i organizacyj katolickich, prasa, uczestnicy zjazdu i liczne grupy publiczności.

Obrady odbyły się w południe w sali rady miejskiej.

Obrady zagaił, witając przybyłych ks. prałat Kaczyński jako przewodniczący komitetu organizacyjnego i powołał na przewodniczącego prof. dr. Oskara Haleckiego. Do prezydjum weszli ponadto: ks. prałat Kaczyński, ks. infułat Kłos, dr. K. M. Morawski, red. Konrad Olchowicz, Marja Rodziewiczówna, Anna Słonczyńska i prof. Klemens Jędrzejewski.

Następnie zebrani wysłuchali dwóch interesujących referatów a mianowicie: dr. K. M. Morawskiego p. t. „Organizacja pisarzy katolickich" i prof. dr. Oskara Haleckiego p. t. „Pisarze polscy w obronie zasad katolickich".

Po przerwie obiadowej obrady wznowiono o godz. 4 po poł. Rozpoczęły się prace 2 komisyj zjazdu, statutowo-organizacyjnej pod przewodnictwem posła Bittnera i ochrony zasad katolickich — pod przewodnictwem prof. dr. Wł. Tatarkiewicza.

Komisje te obradowały do wieczora i wypracowały szereg wniosków, które zostały następnie przyjęte przez plenum zjazdu.

Obrady zakończył referat St. Miłaszewskiego p. t. „Prądy katolickie w literaturze współczesnej".

Podczas uroczystego otwarcia obrad obecni byli liczni przedstawiciele wyższego duchowieństwa z ks. kardynałem Kakowskim na czele. Min. ośw. reprezentował dyr. depart. p. Potocki.

Wieczorem odbył się w pałacu arcybiskupim na Miodowej raut, wydany przez ks. kardynała Kakowskiego dla uczestników zjazdu.

Kobieta stała na czele bandy zamachowców.

Bukareszt. Według doniesień dzienników, **aresztowano w Konstancy 20 osób,** które przybyły na rozmaitych okrętach do Rumunji z ramienia centrali komunistycznej w Moskwie.

Dziennik „Dimeneata" stwierdza w związku z tą aferą, że uwagę władz rumuńskich na działalność emisarjuszy bolszewickich w Rumunji, zwrócił pewien Rosjanin, będący w służbie poselstwa belgijskiego w Ankarze. Doniósł on, że **emisarjusze ci planowali zamachy na szereg wybitnych osobistości Bałkanu i Europy środkowej, przyczem w Rumunji mieli zostać zabici politycy, piastujący wysokie stanowiska.**

Śledztwo w sprawie wykrycia tego spisku trwało 3 tygodnie.

Siedzibą spiskowców był parowiec grecki „Philomela", stojący na kotwicy w porcie Konstanzy. Kapitan okrętu został aresztowany w pewnym hotelu wraz ze swą przyjaciółką. Według jednych pogłosek **ma ona być Rosjanką, według innych, Niemka. Była ona kierowniczką całej akcji.** Wczoraj wypuszczono kapitana na wolność.

Schody zawaliły się pod ciężarem żałobników.

Radomsko. W domu nr. 64 przy ul. Sienkiewicza wydarzył się wstrząsający wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo kilku ludzi.

Do zamieszkałej tam ciężko chorej Stanisławy Gawłowej wezwano księdza z ostatniemi sakramentami.

Obrzędowi towarzyszyło kilka sąsiadek, które z gorącemi gromnicami w ręku wykonywały pienia religijne.

Poza tem zgromadziło się jeszcze ok. 30 osób, które nie mogąc się pomieścić w maleńkiej izdebce na facjatce, stały przy drzwiach w klatce schodowej. W pewnej chwili **dał się słyszeć złowrogi trzask, a następnie nieludzkie krzyki. Spróchniałe belki podłogi w klatce schodowej nie wytrzymały ciężaru tylu ludzi i załamały się.**

Wszyscy runęli o piętro niżej na kamienną posadzkę.

Prawie **wszyscy odnieśli obrażenia lżejsze i cięższe.** Najciężej jest ranna 66-letnia Weronika Madejska, która uległa złamaniu obu nóg, oraz 4-letni chłopczyk, którego również ze złamaną nogą musiano odwieźć do szpitala.

Badania możliwości utrzymania w ruchu kopalni Kleofas.

Katowice. W ubiegły poniedziałek 18 stycznia br. p. inspektor pracy inż. Seroka, w towarzystwie naczelnika okręgowego urz. górniczego w Katowicach p. inż. Kosutha rozpoczął badania techniczne kopalni „Kleofas" pod Katowicami, co do możliwości dalszego utrzymania kopalni w ruchu. Badania pod względem rentowności kopalni, jej kosztów własnych itp. odbędą się w krótkim czasie.

Przemysłowcy nieprawnie chcieli obniżyć zarobki robotnicze

orzekł komisarz demobilizacyjny.

Katowice. Jak wczoraj podaliśmy, zawodowe związki robotnicze na Śląsku zaprotestowały u Komisarza Demobilizacyjnego przeciw pogwałceniu przez przemysłowców przepisów o arbitrażu i demobilizacji, wnosząc równocześnie o skierowanie sprawy zatargu na odpowiednie drogi, przewidziane ustawą o arbitrażu. **Wobec tego kroku związków zawodowych, Komisarz Demobilizacyjny, na podstawie przysługujących mu uprawnień wkroczy w sprawę zatargu i przekaże zaistniały spór do rozstrzygnięcia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej. Z chwilą przekazania sporu wspomnianej Komisji — wywieszone przez dyrekcje kopalń i hut obwieszczenia o wypowiedzeniu pracy załogom i zastosowaniu z dniem 1 lutego obniżonych o 21 i 25 procent zarobków — straci swoje znaczenie. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa, której spór przekazany zostanie do rozstrzygnięcia odbędzie swe posiedzenie już w najbliższych dniach.**

Tak więc ostrze sytuacji wytworzonej przez lekkomyślny krok przemysłowców, którym widać obojętne były następstwa tego kroku — zostałoby stępione, a w masach robotniczych nastąpiłoby uspokojenie.

* * *

Protest Związku Związków Zawodowych na Śląsku założony u Komisarza Demobilizacyjnego przeciwko niesłychanemu pogwałceniu przez kapitalistów przepisów o arbitrażu i demobilizacji, wyrażony pisemnie, brzmi jak następuje:

Do WPana Komisarza Demobilizacyjnego in. A. Maske'go w Katowicach.

Wobec tego, że w tych dniach na kopalniach i hutach ukazały się ogłoszenia, w których wypowiada się załogom stosunek pracy na dzień 31 stycznia i 2 lutego br., jak również w tych ogłoszeniach zapowiada się, że załogi mogą pozostać w stosunku pracy o ile wyrażą swą zgodę na obniżkę zarobków w kopalniach o 21 procent, a w hutach żelaznych o 25 procent stwierdzamy, że **postępowanie przemysłowców nie jest zgodne z ustawą o Radach Załogowych § 74, oraz z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lipca 1924 r. Dz. Ustaw R. P nr. 65, poz. 643, § 1 (dot. redukcji robotników i zamykania warsztatów pracy).**

Dlatego też, zarząd główny **Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce, oraz zarząd okręgowy Związku Zawodowego Metalowców, skupionych w Związku Związków** zwraca sią do WPana Komisarza o:

1. Zarządzenie, ażeby zarządy hut i kopalń, **bezzwłocznie zdjęły prowokacyjne ogłoszenia.** Ewentualnie, ażeby P. Komisarz wydał ogłoszenie, które winno być umieszczone obok ogłoszeń przemysłowców, że ogłoszenia przemysłowców są nieobowiązujące dla robotników hut i kopalń.

2. Ażeby P. Komisarz **natychmiast skierował sprawę na odpowiednie drogi, przewidziane ustawą o arbitrażu.**

3. Ażeby P. Komisarz Demob. zwrócił się bezzwłocznie do miarodajnych instancyj o wytoczenie **dochodzeń karnych przemysłowcom za złamanie postanowień ustawowych, odnośnie do regulowania zatargów między pracą a kapitałem.**

Zarząd Okr. Zw. Zaw. Met.

Zarząd Gł. Zw. Zaw Robotn. Przem. Górniczego.

Drogi i cele polskiego handlu.

Z obrąd komisji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Warszawa. W komisji budżetowej toczą się dalsze obrady nad budżetem państwa na rok 1932-33. Na posiedzeniu wczorajszem budżet ministerjum przemysłu i handlu referował bardzo wyczerpująco pos. Minkowski. W ocenie ogólnej sytuacji gospodarczej sprawozdawca jest optymistą i dowodzi, że **siłą naszą jest gospodarstwo wszechstronne, że zdolność rozwojowa zatamowana jest przesileniem, a nie z przyrostu cofającą siłą.** Mówca wyraża nadzieję, że **to przesilenie przetrzymamy.** Wykazuje następnie mówca skalę spadku produkcji, zaznaczając, że czołowym pionem w tym procesie spadku wytwórczości jest rolnictwo. Dotykając zagadnienia handlu, powitał mówca z zadowoleniem zapoczątkowanie reformy podatku obrotowego. Szeroko omawiał następnie referent zagadnienie bilansu handlowego, podnosząc, że ujemny bilans handlowy dla Polski jest zjawiskiem niepomyślnem. Walka konkurencyjna staje się twardą. Do tego dochodzi zarzucenie podstaw pokrycia złotego i deprecjacja czołowych walut, co tym państwom daje przewagę konkurencji eksportowej. To wszystko dla Polski przedstawia się niepokojąco, o ile chodzi o czysty bilans handlowy, a jednak — powiada referent — w naszych warunkach, w kraju o ujemnym bilansie płatniczym, najmniejsze odprężenie czujności w sprawie bilansu handlowego równa się zlekceważeniu zasady nienaruszalności waluty. Przeciwdziałać temu musimy drogą spotęgowania działalności całego aparatu gospodarczego, a przedewszystkiem ważnym jest moment psychiczny, bo trzeba mocno chcieć, by módz. Podkreśla dalej mówca ważność aktywizacji polskiego morza przez kierowanie naszego wywozu polskiemi kolejami przez porty polskie i polską żeglugę. Polityka ministerjum komunikacji musi pozostawać w najściślejszej harmonji z ogólną polityką gospodarczą kraju. Jeszcze raz mówca podkreśla, że w ramach zrównoważonego budżetu należy się domagać, aby **świadczenia państwa na rzecz eksportu traktowane były jako jedno z najpilniejszych,** gdyż celem ostatecznym jest utrzymanie nadwyżek w bilansie handlowym i zapewnienia tą drogą stałości pieniądza. Ważnem zagadnieniem, wpływającem na zdolność eksportową, jest kwestja własnych kosztów produkcji. Inne kraje rozwiązały w sposób korzystny dla siebie tę sprawę drogą deprecjacji walut. **My tą drogą nie pójdziemy. Musimy jednak dążyć do potanienia naszych kosztów wytwarzania.** To też mówca uważa za konieczne sprowadzenie płac wyższej administracji do właściwego poziomu, ponieważ wykazują wybujałość, oraz rewizję systemów finansowych, społecznych instytucyj ubezpieczeniowych, racjonalizację samych świadczeń oraz rewizję płac w przemyśle. Z zainteresowaniem słuchano uwag referenta, dotyczących ostatnich zarządzeń celnych. Przypomniał on, że wedle wywiadu prasowego ze strony ministra skarbu przy opracowaniu tych zarządzeń wzięto pod uwagę trzy momenty: pierwsze zagadnienie skierowania transportów owoców przez Gdynię; 2) sprawę organizacji międzynarodowych targów owococowych w Gdyni; 3) kwestję wyzyskania importu owoców dla rozszerzenia naszych możliwości eksportowych drogą kompensacji.

Zgodność poglądów Łotwy i Estonii.

Ryga. W poniedziałek trwała konferencja ministrów spraw zagranicznych Estonji i Łotwy. Prasie udzielono informacyj, iż przedstawiciele obu państw osiągnęli całkowite porozumienie w sprawach, dotyczących zarówno polityki zagranicznej, jak i spraw gospodarczych.

Z kroniki żałobnej.

Smutna wiadomość.

Śmierć Gustawa Chorjana.

Katowice. Lotem błyskawicy rozeszła się wczoraj po Katowicach niespodziana wieść, że Gustaw **Chorjan,** świetny tenor polski, podpora katowickiej operetki, zmarł w Warszawie. Bywalcy teatralni znają tego miłego, bezpretensjonalnego śpiewaka, który potrafił rozruszać naszą senną publiczność, ściągając na swe występy całe rzesze publiczności. Jego piękny głos o lirycznem, chwytającem za serce brzmieniu, czarowywał słuchaczy, a niejedno spojrzenie błyszczących oczu pięknych pań nie schodziło ze szczupłej, zgrabnej postaci i matowej, o dużych, marzących oczach twarzy. Śp. Chorjan był w zasadzie śpiewakiem operowym. Pamiętamy jego doskonałe kreacje Jontka w „Halce", Radamesa w „Aidzie", Cavaradossi'ego w „Tosce", w tytułowej partji „Fausta" i inne. Prócz tego miał jednak wybitne zdolności operetkowe, mając po temu idealne wprost warunki. W obecnym sezonie teatralnym widzieliśmy go w Leharowskich operetkach „Paganini" i „Hrabia Luksemburg". W pełni powodzenia „Hrabiego Luksemburga" zachorował śp. Chorjan po operacji dentystycznej i mimo wysiłków lekarzy, zmarł w kwiecie wieku, bo w 31 roku życia. W zmarłym traci nietylko teatr doskonałą siłę, ale i społeczeństwo człowieka nawskróś uczciwego, dobrego i miłego w obejściu. Redakcja składa tą drogą serdeczne wyrazy współczucia Małżonce zmarłego artysty a dyrekcji teatru wyrazy głębokiego żalu z powodu straty tej świetnej ozdoby zespołu.

Z posiedzenia Górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych.

Katowice. We wtorek 19 stycznia b. r. odbyło się w Katowicach posiedzenie zarządu Górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo - hutniczych pod przewodnictwem gen. dyr. p. Ciszewskiego, na którem uchwalono utrzymanie nadal Związku w dotychczasowej formie. Równocześnie wybrano komisję z pięciu członków zarządu, która ma ustalić przyszły zakres działania Związku oraz wysokość budżetu. Budżet ten w stosunku do budżetu z roku ubiegłego ma być obniżony o przeszło 60 proc. Zadaniem komisji będzie również opracować podstawy zacieśnienia współpracy z Radą zjazdu przemysłowców hutniczo-górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem oraz ewentualnego w przyszłości zjednoczenia się obu organizacyj.

Spuścizna po kumotrze Walentym.

9) (Ciąg dalszy.)

Zebrali się też razu jednego znajomi nieboszczyka i zaczęli radzić o tem. Do rady tej należały tak mądre głowy, jak Wronkowie, Miechowski, Klapkiewicz, Świdroń. Stanęło na tem, że Walenty zostawił spadek, ale widocznie przeznaczył go swym przyjaciołom, a nie rodzinie. I cóż w tem było dziwnego! Takie szczere, serdeczne człeczysko, za życia wszystko, co miał, w przyjaciół pchał; czemuż i po śmierci nie miałbyż im zostawić pamiątki? Tylko staremu Mroczkowi nie chce się tego z rąk wypuścić; wolałby obrócić na korzyść wdowy i dzieci. Lecz wola umierającego jest święta, spełnić ją musi prędzej czy później.

Poczęli się już na Mroczka i burzyć, nabierając coraz częściej większej przy kieliszku pewności, że stary kręci i zwleka na ich szkodę.

Raz w niedzielę po nieszporach dawni przyjaciele Walentego zebrali się, jak zwykle u Gotliba w szynku. Oprócz ludzi z miasta, byli tam jeszcze gospodarze okoliczni zamożniejsi i paru ze służby dworskiej. Nasi znajomi obsiedli boczny stół i poczęli radzić nad tą sprawą, która od pewnego czasu tak ich żywo zajmowała. Aż tu naraz drzwi się otwierają i wchodzi najniespodziewaniej Mroczek.

Pojawienie się starego odludka w szynku mocno wszystkich zaciekawiło.

Sam Gotlib wybiegł z za szynkwasu, tocząc się na krótkich nóżkach, i wyciągnął przybyłemu na powitanie tłustą rękę. Mroczek jednak udał, że tego nie spostrzega, i kiwnął mu głową. Usiadł na ławie obok Rzepeckiego i począł się bacznie przyglądać zgromadzonym. Potem ściągnął krzaczaste brwi, chrząknął i rzekł:

— Potrzebowałem już z dawna widzieć się z serdeczniejszymi przyjaciółmi Walentego Koperskiego, aby im oznajmić o spuściźnie, jaką nieboszczyk dla nich zostawił. Ponieważ nie miał sposobności widzieć ich wszystkich przy swem łożu, zaufał mi i dał zlecenie, które pragnę sumiennie spełnić.

Wypowiedziawszy to, stary zatrzymał się i odpoczął.

— Aha! — odezwała się Wronkowa. — A co! Czy nie prawdę mówiłam, że Walenty nie zapomniał o nas i w godzinie śmierci?... Oj poczciwe to było, jedyne serce! Szkoda człeka!...

I podniósłszy fartuch do oczu, poczęła je trzeć, nosem pociągać i udawać, że płacze.

— O! ja wiedziałem z dawna, że po Walentym coś zostać musiało, bo i na cóżby on tyle długu zrobił! — rzekł Świdroń.

— Więc przyjęlibyście spuściznę pieniężną po człeku, który zostawił żonę i dzieci najbliższych do spadku? — spytał Mroczek, patrząc surowo przed siebie.

— Widzicie, jak mu się nie chce z garści wypuścić tego, co dla nas Walenty przeznaczył? — szepnęła Wronkowa, trącając w bok męża.

— Ha! cóż robić! Wola umierającego święta. Zresztą wiadomo każdemu, że z żoną nieboszczyk miewał często spory, bo to kobieta chytra i żałowała mu grosza. Czemu więc miał swoją pracę jej zostawiać, a nie serdecznym przyjaciołom — mówił któryś.

— Tak więc zrobił — powiada Mroczek — spuściznę po sobie przeznaczył dla swych przyjaciół... Ale... jakby to was obdzielić? — rzekł trochę ciszej, niby sam do siebie.

— Mnie, coprawda, Walenty ze wszystkich wyróżniał — rzekł Miechowski — mawiał on często: „Dla ciebie, mój Miechowski, nie żałuję niczego, krwi bym z pod serca utoczył!" Oj, śpiewałem mu też na grobie, śpiewałem, nie żałowałem gardła!

— Ślicznie mu kumoter śpiewałeś! Jest się czem chwalić! Raptem trzy razy beknąłeś przez miasto, resztę ludzie dopenili i ksiądz — zawołała Wronkowa.

— A cóżeś to asani dla niego zrobiła, że się tu wrażasz i przymawiasz do spuścizny? — odparł Miechowski.

— Nie spierajcie się, nie spierajcie! —mówił Rzepecki — jeśli kto ma prawo do pamiątki po nieboszczyku, to chyba ja, boć przecie byliśmy już jakby spokrewnieni ze sobą, mieliśmy pożenić swoje dzieci.

— Aleście to pokrewieństwo sami zerwali, swatając córkę panu Ferdynandowi — zaprzeczył Klapkiewicz. — Alboż to ze mną Walenty nie był najserdeczniejszym? rodziliśmy się w jednym roku. A czy kto widział kiedy, aby jeden bez drugiego wypił kieliszek wódki?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 20 stycznia.

Św. Fabjana, papieża męczennika.

Św. Sebastjana, męczennika, patr. od powietrza.

Kalendarz słowiański: Przeździsław.

Jutro czwartek, 21 stycznia: Św. Agnieszki, panny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,34;	o godz. 16,17.
Księżyca	o godz. 12,33;	o godz. 5,30.

*

Z historii śląskiej.

20 stycznia. 1257. Książę Władysław, bawiąc **w Imielnicy,** daruje hr. Januszowi wieś Poniszowice i część wolnego lasu kotulińskiego. — **1265.** Książę Władysław I. rac. sprzedaje wioskę Rycholf sołtysowi w Pszowie, by ją urządził według prawa niemieckiego. — **1853.** Umarł ks. kardynał Melchior Diepenbrock książę - biskup wrocławski, w Johannesbergu. — **1872.** Książę - biskup wrocławski, Henryk Foerster, udziela pozwolenia do celebrowania Mszy św. **w kościółku bojanowskim** (p. raciborski), ale nie w niedzielę ani w święto, lecz tylko w te dni, w których ks. prob. uzna potrzebę. — **1897.** Umarł ks. Ignacy Nowak, prob. przy kościele św. Jakóba **w Imielnicy.** Następcą jego został ks. Rudolf Theinert.

*

W roku: 1493. Dokumenta z tego roku, wspominają o **Zawadzie książęcej.** Wieś była wówczas własnością Panien Dominikanek w Raciborzu, aż do sekularyzacji (1810). — **1493.** Umarł **Jan III czyli Młodszy,** książę raciborski. — **1495** Jan Roth, biskup wrocławski nakazuje mieszkańcom wsi **Wojce pod Odmuchowem,** żeby się w przeciągu pięciu lat nauczyli języka niemieckiego albo ze wsi poszli precz. — **1495.** Dokument z t. r. wymienia właściciela wsi **Góry** (pow. pszczyński) Jana Brodzieckiego. — **1497** By lepiej uposażyć ołtarze św. Barbary w kościele kolegjackim w Raciborzu, zapisał ksiądz Wawrzyniec Goławbiec w testamencie na jedną Mszę św. w tygodniu 70 guldenów węgierskich. za które **Studzienna** płaci 6 guldenów czynszu. 1498. Ksiądz Stanisław **z Bienkowic,** został kanonikiem w Raciborzu.

Ojciec święty o prasie katolickiej.

Przed niedawnym czasem boloński dziennik „L'Avenire d'Italia", poważny organ katolików włoskich, przesłał Ojcu św. obszerne sprawozdanie ze swej działalności, rozwoju i stanu obecnego. W odpowiedzi na to sprawozdanie sekretarz Stanu, kardynał Pacelli, wystosował pod datą 26 grudnia r. ub. list, w którym jasno przedstawia opinję Ojca św. o zadaniach i znaczeniu prasy katolickiej.

Oby uznanie Ojca św. — pisze Kardynał Pacelli — **było dla wszystkich pobudką do coraz większego zrozumienia konieczności i ważności apostolstwa prasy, zwłaszcza jej bojowego odłamu — dzienników katolickich. Szczególnie jest to ważnem w naszych czasach, gdy wielu odsuwa się od zbawczego oddziaływania Kościoła, jego religijnych i moralnych nauk. Jak pochodnia, w chrześcijańskiem oświetleniu uwypuklająca wszystkie wydarzenia i zagadnienia życia, opatrznościowo wznosi się dziennik katolicki nad tłumem wahających się w wierze trapionych wątpliwościami, a częściej jeszcze, nieświadomością zamroczonych, co nawet wśród dzieci Kościoła się przytrafia. Dalej dziennik katolicki staje się echem autorytatywnych głosów pasterzy diecezji i Najwyższego Pasterza całego Kościoła. W ten sposób ostrzega wszystkich nie tylko o ich prywatnych, ale także o ich publicznych obowiązkach przy odbudowie społecznej i społecznej ochronie, o konieczności której głęboką potrzebę wszyscy odczuwają.**

◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇◆◇

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Cieszyńskiego.

Uroczyste otwarcie świetlicy Związku Strzeleckiego.

Cieszyn. Zarząd powiatowy Z. S. i oddział związku Cieszyn urządza w dn. 24 bm. o godz. 18 uroczyste otwarcie świetlicy strzeleckiej w nowym lokalu przy ul. Stalmacha 4 (dawn. Pow. Kasa Chorych). Po uroczystości otwarcia odbędzie się opłatek strzelecki. Na uroczystość powyższą wszystkich członków i sympatyków Zw. Strzeleckiego zaprasza uprzejmie Zarząd.

Sensacyjna rozprawa sądowa.

Cieszyn. Dnia 1 lutego w sądzie okr. w Cieszynie odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko Franciszkowi Siekowi i inż. Hermanowi Bonares, oskarżonym o usiłowanie podrabiania fałszywych banknotów 50-cio złotowych. Obydwaj oskarżeni zajmowali poważne stanowiska w firmie Widman Dickerhoff, która przeprowadzała roboty przy budowie zapory wodnej w Wapienicy w dolinie Luizy. Bonares swego czasu zwrócił się do Sieka o współpracę przy wyrabianiu fałszywych banknotów. W tym celu obydwaj oskarżeni bawili w Poznaniu, w Warszawie i innych miastach, gdzie zapatrywali się w przybory do wyrabiania fałszywych banknotów. Proces ze względu na poważne osoby zamieszane w nim, budzi wielkie zainteresowanie.

Śpiew chóru kościelnego.

Z Wisły i okolicy. Chociaż już pewien czas minął od najmilszych świąt całego roku, to uważamy jednak za stosowne jeszcze raz je przypomnieć. Mieliśmy bowiem podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia po raz pierwszy sposobność w kościele wiślańskim słyszeć nasze piękne staropolskie kolendy dobrze wyćwiczone i śpiewane przez tutejszy chór kościelny. Piękny śpiew zrobił dodatnie wrażenie także na gościach, którzy na święta z różnych dzielnic Polski przyjechali do Wisły. Za to należy się uznanie całemu chórowi kościelnemu ze swoją ruchliwą chórmistrzynią p. Sembergerówną na czele.

Kursy narciarskie.

Wisła. Od 27 grudnia ub. r. odbywają się u nas kursy narciarskie pod kierownictwem p. kapitana Szlichtingera. W pierwszym kursie brało udział 40 nauczycieli i 20 nauczycielek. Drugi kurs liczy 37 kursistów. Uczestnicy zamiejscowi znaleźli pomieszczenie w szkole I.

Znak czasu.

Z Istebnej i okolicy. W ostatni targ można było cielaka dostać za 2.50 zł.; wprawdzie to jeszcze daleko do tego, by konia można otrzymać za 3 zł., jak o tem donoszą dzienniki, ale poważny to znak czasu, kiedy jeszcze w jesieni płacono u nas za gęś 5 zł. Ostatni jarmark odbył się u nas pod znakiem kryzysu, bo z powodu zasp śnieżnych nie mogli kupcy z Milówki i Żywca dostać się do Istebnej.

Wielka bolączka.

Istebna. Nasi furmani pracowali przy zwózce materjału na most przez Olzę przy tartaku. Firma Śl. Tow. Bud. z Nowej Wsi resztuje z wypłatą ponad 7000 zł., nie chcąc zaległości wyrównać, pomimo nalegań poszkodowanych i przez urząd gminny zapowiada, że w oznaczonym czasie prześle urzędnika, by uregulował z furmanami rachunek, a zawsze kończy się na próżnem czekaniu i marnowaniu czasu! Jeszcze jedną bolączką to przejazd nasz do Jabłonkowa. Od 7 lat jest bystry potok Olecki pozbawiony mostu, a przecież to rzeczka graniczna i jeśli kto, to oba państwa mogą się złożyć na wybudowanie mostu granicznego, któryby odpowiadał powadze obu państw, a szosa aż się prosi, by Jabłonków połączyć z Istebną, Milówką itp. Obecny mostek, z paru belek licho podpartych grozi katastrofą i urąga wytyczonej granicy. Czas najwyższy, by przystąpiono do budowy nowego mostu.

Teren narciarski.

Istebna. Podczas gdy gdzieindziej błoto i przymrozki, u nas śnieg trzyma się od miesięcy, stanowiąc wymarzony teren narciarski i saneczkowy, to też nasi narciarze, a przedewszystkiem dziatwa szkolna używa do syta tego zdrowego sportu.

Odpowiedź na napaść.

Istebna. „Śl. Gazeta Ludowa", wychodząca w Cieszynie, napadła na górali zorganizowanych w Związku Śl. Górali, zarzucając im, iż zaprzepaszczają sprawę chłopską. W odpowiedzi musimy wskazać, że kiedy sprawę chłopską załatwiano przy podziale folwarków na dolinach, zapomniano o góralach, nawet się odgrażano, że ich przyjmą widłami, gdyby chcieli przyjść na doliny, by brać udział w parcelacji; o tem dobrze pamiętamy, skąd więc nagle taka opieka góralami i taka czułość?! Co do osoby, która zaczepia ks. proboszcza, należy dodać, iż to znany bolszewik, który przyczynił się do rabowania zameczka w czasie przewrotu, a karabinem, noszonym niby dla obrony, zmusił do opuszczenia Istebnej urzędnika leśnictwa, słowami niby to współczucia: Kurzyczko, uciekaja, bo jo za niego nie mogę odpowiadać. Ludność poznała się już na tym farbowanym lisie.

Odegranie „Jasełek".

Z Kończyc Wielkich. Członkowie miejscowego koła „Macierzy szkolnej" i Stowarzyszenia młodzieży polskiej katolickiej odegrali w święto Trzech Króli pod reżyserją kierownika szkoły p. Bagińskiego aż dwa razy „Jasełka". O godzinie 14 przybyła na to misterjum Bożego Narodzenia dziatwa szkolna, wśród której zasiadła i pani hr. Gabrjela Thun-Hohensteinowa wraz z rodziną. Zacni owi goście nie zrażali się otoczeniem dzieci i gwarem tychże, lecz wytrwali aż do końca. Wieczorem znów podążyła na „Jasełka" niespodziewana rzesza miejscowej ludności. Obszerną salę gospody wypełniono aż po brzegi. Każdy poszczególny akt nowe wzbudzał zainteresowanie, gdyż każdy aktor wszelkich dokładał sil, by swą rolę jak najlepiej oddać. Między innemi oddawanie roli króla Heroda było wprost znakomite; może artysta z zawodu nie wywiązałby się lepiej ze swego zadania. Poszczególne części zawierały mnóstwo kolend, których wyćwiczeniem zajął się nauczyciel p. Alojzy Prus. Była to prawdziwa biesiada duchowa, która nas przynajmniej na chwilę oderwała od codzien. zajęć naszego szarego życia i uniosła umysł nasz hen w krainę betleemską, gdzie chór aniołów wraz z pastuszkami małą dziecinę Jezus cudną swą pieśnią witają. Za poniesione trudy oraz zabiegi poczynione około tego przedstawienia „Jasełek" śle swe serdeczne „Bóg zapłać" tak inicjatorom jak i wykonawcom wdzięczna rzesza widzów.

W niedzielę, dnia 10 stycznia b. r. urządzono doroczny bal miejscowego oddziału „Polskiego Czerwonego Krzyża". Mimo niezwykłego kryzysu gospodarczego zjawiła się nasza ludność niespodziewanie licznie. Kierownictwo całej imprezy spoczywało w rękach Pani hr. Gabrjeli Thun-Hohensteinowej, która pod każdym względem wszelkich dołożyła starań, by pożądany cel osiągnąć, co też aczkolwiek w mniejszym niż dotąd nastąpiło rozmiarze. Za łaskawe poparcie tak wzniosłej instytucji, jaką jest „Polski Czerwony Krzyż", należą się wszystkim uczestnikom z miejsca i okolicy szczere dzięki.

Wieczór pieśni i humoru.

Pastwiska. Staraniem koła Macierzy Szkol. w Pastwiskach urządza chór koła Macierzy Szkolnej z Czeskiego Cieszyna poraz drugi ze zmienionym programem w niedzielę, dnia 24 stycznia br., wieczór pieśni i humoru w sali p. Kubicy w Pastwiskach. Początek o godz. 5 po połud. Wstęp: I miejsce 1 zł., II miejsce 80 gr., III miejsce (do stania) 50 gr. W programie są żarty śląsko-polskie p. dyr. Bergera, śpiew 4 głosowych pieśni (36 ludzi) pod kier. p. naucz. Trombika, śpiew solowy p. naucz. Trombika, gra solowa na skrzypcach p. naucz. Żyły z akompanjamentem p. naucz. Michejdzianki i gra solowa małego chłopca na pianinie. Po wieczorze zabawa towarzyska przy dźwiękach muzyki chóru. Wstęp na zabawę dla wszystkich 50 gr. Nikt nie pożałuje, kto do nas przyjdzie. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Zatrudnienie robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle.** Według opracowanych ostatnio danych statystycznych na dzień 1 grudnia r. ub., na terenie całej Polski zatrudnionych było w górnictwie 133 146 robotników, w hutnictwie 44 787, w przemyśle przetwórczym 378 746, w warsztatch kolejowych i wytwórniach woiskowych 54 640, w elektrowniach i wodociągach 6 949 oraz przy robotach publicznych 24 895 robotników.

W porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca liczba robotników zatrudnionych w górnictwie wzrosła o 818 osób, w hutnictwie spadła o 722, w przemyśle przetwórczym zmniejszyła się o 33 503, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych wzrosła o 420, w elektrowniach i wodociągach zmniejszyła się o 7, wreszcie na robotach publicznych zmniejszyła się o 11 445 osób.

— **Spadek ruchu w komunikacji autobusowej.** W komunikacji autobusowej na terenie całej Polski obserwuje się obecnie wielkie zmniejszenie się ruchu i likwidacje szeregu dotychczasowych linij. Z ogólnej liczby 3 700 autobusów, które kursowały latem roku ubiegłego, obecnie utrzymuje komunikację niespełna 1600 wozów.

— **Ociemniali inwalidzi w Polsce.** Według opracowanych w ostatnich dniach statystyki, w Polsce znajduje się obecnie 668 inwalidów wojennych, ociemniałych na oba oczy, oraz 5 159 inwalidów ociemniałych na jedno oko.

Z pośród inwalidów ociemniałych na oba oczy 517 utraciło zdolność do pracy w granicach 95 do 100 proc. Zdolność do pracy poniżej 15 proc. utracił tylko 1 ociemniały inwalida.

Z pośród inwalidów ociemniałych na jedno oko, największa liczba, mianowicie 3 799, utraciła zdolność do pracy w granicach od 35—44 proc.

— **O pocztowe znaczki 35 groszowe.** Coraz częściej pojawiają się w prasie warszawskiej i krajowej głosy czytelników o wypuszczenie przez pocztę znaczków 35-groszowych, celem uproszczenia publiczności manipulacji frankowania listów. Obecnie bowiem różne „kombinacje" ze znaczków 15, 10, 5 i 25 groszowych utrudniają wielce tę prostą funkcję i jak słusznie podnosi jeden z dzienników, w ciężkich czasach dzisiejszych należy ludziom oszczędzać zbędnej fatygi i niepotrzebnych namysłów nad każdym poszczególnym listem już zresztą po jego napisaniu i zaklejeniu koperty. Szkoda czasu!

— **Ulgi podatkowe przy wywozie pierza, puchu, sierści i włosia.** W nr. 1 „Dziennika urzędowego ministerstwa skarbu" z dnia 11 stycznia rb. ogłoszony został okólnik ministerstwa skarbu, zawieszający **pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcyi wywozowych pierzem, puchem, sierścią i włosiem,** dokonanych w okresie począwszy od dnia 1 stycznia 1931 r. Zarządzenie to skierowane zostało do wszystkich izb skarbowych oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Województwo śląskie.

* **Robotnicy protestują przeciw wypowiedzeniu pracy i obniżeniu zarobków.** W poniedziałek u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach **interwenjo-**

wało kilka związków zawodowych **górniczych i hutniczych, które zaprotestowały przeciwko znanemu zamachowi przemysłowców śląskich na pracę i zarobki robotników** w hutnictwie i górnictwie. Delegacje związków złożyły na ręce komisarza **energiczny protest przeciwko pogwałceniu przez przemysłowców przepisów rozjemczych.**

We wtorek delegacja związków zawodowych przyjętą była przez wojew. Grażyńskiego, a we środę wieczór wyjeżdża do Warszawy, we czwartek zaś przyjęta będzie przez ministra pracy i opieki społecznej. We czwartek w Katowicach na sali powstańców odbędzie się **kongres radców załogowych hutniczych i górniczych, t. zw. Zespołu Pracy wspólnie ze socjalistami.** Kongres zajmie się ostatnim zamachem na pracę i zarobki robotników śląskich.

W poniedziałek **zespół wysłał depeszę do rządu w Warszawie z protestem przeciwko obniżce zarobków 100-tysięcznej rzeszy robotników,** domagając się cofnięcia tego zarządzenia.

Na posiedzeniu zarządu Zespołu Pracy **uchwalono nie konferować ze Związkiem pracodawców, dopóki nie będzie cofnięte zarządzenie przemysłowców** w sprawie znanej obniżki.

W niedzielę i poniedziałek na szeregu kopalniach odbyły się masówki. Na zebraniach tych **uchwalono energiczne protesty przeciwko obniżce zarobków i postanowiono nie przyjmować do wiadomości tego zarządzenia.** Również po hutach żelaznych odbył się szereg protestacyjnych zgromadzeń.

Położenie na Śląsku jest obecnie niezwykle zaognione. Wśród robotników panuje wielkie rozgoryczenie, wywołane zamachem przemysłowców.

***Szkolenie oglądaczy mięsa utrzymane.** Urząd wojewódzki donosi: Wobec napływu licznych zgłoszeń do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego o dopuszczenie na kursa oglądaczy mięsa, oznajmia się, że szkolenie oglądaczy mięsa zostało utrzymane na czas nieograniczony naskutek zarządzenia ministerstwa rolnictwa.

*** W lutym powstanie giełda zbożowo towarowa w Katowicach.** Wobec postanowienia sejmu śląskiego w dniu 15 bm. o rozciągnięciu na obszar woj. śląskiego mocy obowiązującej ustawą o organizacji giełd, sfery gospodarcze Śląska liczą się z tem, że w ciągu lutego rb. nastąpi w Katowicach otwarcie giełdy zbożowej i towarowej.

*** „L. L. L." spaliły na panewce.** Dzień 15 bm., zapowiedziany przez komunistów jako dzień manifestacji, „L. L. L." (Lenin, Liebknecht, Luksemburg), przeszedł na Śląsku bez echa. W żadnej miejscowości nie doszło do komunistycznych wystąpień. Natomiast władze przeprowadziły w **Będzinie i Dąbrowie Górniczej** rewizje wśród komunistów i znalazłszy wiele obciążającego materjału. Aresztowano 37 osób, z czego 6 po przesłuchaniu zwolniono, zaś 31 przekazano władzom sądowym.

*** Budowa kolei Herby Nowe — Gdynia.** Francuska spółka komandytowo-akcyjna Schneider et C-gnie otrzymała zezwolenie na działalność w Polsce w celu dokończenia budowy kolei od stacji Herby Nowe do stacji Gdynia. Na działalność w Polsce spółka przeznacza kapitał zakładowy w sumie 1 miljona franków francuskich.

Z Katowickiego

Zabawa L. O. P. P.

Katowice - Dąb. Dnia 1 lutego urządza miejscowa L. O. P. P. zabawę na sali p. Kosza. Początek o godz. 19. Przygrywać będzie orkiestra policyjna. Przewidziane są różne niespodzianki, jak loterja fantowa, stzelanie i inne. Koło L. O. P. P. w Dębie posiada ponad 220 czynnych członków, w samym roku ubiegłym przybyło 40 nowych członków. Walne zebranie koła odbędzie się dnia 6 lutego. Wygłoszony zostanie referat o gazownictwie oraz wyświetlony będzie film.

Cyganka odpowiada przed sądem.

Katowice. Przed sądem stanęła cyganka Wiśniewska vel Kamińska. Niedawno zjawiła się w pewnem mieszkaniu, gdzie podczas czarowania i wróżenia skradła służącej 80 zł., złoty pierścionek, łańczuszek i kilka innych drobiazgów. Sąd skazał cygankę na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na 1 rok z tego powodu, że nazwisko oskarżonej nie figurowało dotychczas w kartotece oszustw.

Listy naszych Czytelników.

Przedstawienie teatralne na rzecz zegara kościelnego.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. Donosiliśmy o poświęceniu nowego zegara kościelnego, na którem obecni byli przedstawiciele władz. Dowiadujemy się, że brak na zapłacenie zegara jeszcze około 400 zł., którą to sumę chce specjalnie utworzony komitet zebrać. W tym celu uchwalił komitet urządzić dwa przedstawienia teatralne. Jedno odbędzie się dnia 31 stycznia wraz z zabawą taneczną. Drugie zaś odbędzie się dopiero 3 maja. O ileby obydwa te przedstawienia przyniosły ponad 400 zł., wtenczas resztę przeznaczy się na przybudowę cmentarza oraz na ogrodzenie kościoła. Dnia 31 stycznia odbędzie się przedstawienie o godz. 6 wieczorem. Wstęp na przedstawienie wraz z zabawą wynosi 1 zł. Komitet apeluje o liczny udział i zaznacza przytem, że poza nim nikt nie jest upoważniony do urządzania zabaw odn. przedstawień teatralnych na cele kościelne.

Zebranie miesięczne Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarn. Górach.

Tarn. Góry. W środę, dnia 13 bm. odbyło się w szkole górniczej miesięczne zebranie przy bardzo licznym udziale członków i gości. Po zagajeniu i powitaniu gości przez p. prezesa wygłosił referat p. starosta Korol na temat „Powszechny obowiązek pracy". Treściwie i bardzo rzeczowo ujęty referat prosił się o dyskusję ze względu na jego aktualność, niestety z powodu braku czasu ograniczono się na wysłuchaniu. Załatwiono następnie kilka spraw ogólnych, uchwalono rezolucję w sprawie drużyn konduktorskich, postanowiono interpelować na odpowiedniem miejscu w sprawie rzekomego przeniesienia dyrektora gimnazjum męskiego p. Grzybowskiego. Prezes koła żegnał sekretarza koła powiatowego i miejscowego Zw. Obr. Kr. Zachodn. p. Ignacego Moczyńskiego, powołanego na takież stanowisko do Król. Huty, dziękując mu za ofiarną pracę i życząc nadal powodzenia i zadowolenia w tejże pracy. P. starosta Korol bardzo żywo interesuje się sprawami związku i mimo nawału pracy zawsze jeszcze znajdzie parę chwil, aby poprzeć czynnie jego cele, za co serdecznie na tem miejscu dziękujemy.

Działalność tow. śpiewu im. Mickiewicza

Tarn. Góry. Tow. śpiewu im. A. Mickiewicza w Tarnowskich Górach po dłuższych zmaganiach się o swoje istnienie, zaczyna wracać do normalnego życia organizacyjnego. Wyrazem powrotu do normalnych stosunków było walne zebranie towarzystwa przy licznym udziale członków czynnych. Wybrano nowe władze organizacji w osobach p. J. Powały, jako prezesa, p. A. Niewiedzioła wiceprezesa, p. Lebka sekret., p. Mańki skarbnika, p. J. Dworaczka bibljotekarza, p. Koja dyrygenta, członków zarządu pp.: M. Stolkówny, D. Drozdolówny, Stochnioła jr., Drysia i A. Wasielewskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. T. Bogdany, K. Ważgowski i I. Moczyński. W uznaniu zasług położonych dla towarzystwa p. J. Masarczyk b. dyrygent otrzymał członkostwo honorowe. Lekcje śpiewu narazie raz tygodniowo — w czwartki. Celem nawiązania wspólnoty członkowskiej uchwalono zorganizować wieczorek gwiazdkowy. Oby rok 1932 był dla towarzystwa naprawdę pomyślniejszy!

Kradzież klejnotów wartości 250 000 zł. przed sądem.

Katowice. W dniu 11 marca 1930 r. skradziono w hotelu Europejskim w Warszawie żonie generalnego dyrektora Faltera z Katowic naszyjnik z pereł, brylantowe pierścienie i inne kosztowności ogólnej wartości ćwierć miljona złotych. Jak się później wykazało złodzieje sprzedali część biżuterji za 15 000 zł. pewnemu jubilerowi krakowskiemu, dalszą część znaleziono po aresztowaniu w ich mieszkaniu, lecz kosztownego naszyjnika pereł nie odnaleziono. Jak twierdzą złodzieje, rzucili oni naszyjnik w chęci zatarcia za sobą śladów na dno Wisły pod Wawelem w Krakowie. W tych dniach sąd okręgowy w Warszawie skazał sprawców, Edwarda Danko i Stanisława Matisowa, znanych włamywaczy na 4 wzgl. 2 lata więzienia.

Skład starego żelaza prosi o nadzór sądowy.

Katowice. W związku z nadzorem sądowym w hucie Pokój zgłosiła do sądu grodzkiego w Katowicach wniosek o nadzór sądowy znana firma Herman Kraemer — sprzedaż starego żelaza w Katowicach. Firma ta istniała od 45 lat i była dostawcą dla huty Pokój i z powodu niewypłacalności tej huty popadła w trudności finansowe.

Kradzież w garażu.

Katowice. W czasie od 16 do 18 bm. skradziono z biura garażu firmy „Autoskład" przy ul. Piotra Skargi 5 maszyn do pisania marki „Ideal", nożyce krawieckie oraz aparat telefoniczny. Ostrzega się przed nabyciem skradzionej maszyny oraz aparatu telefonicznego. (p)

Włamanie do składu jubilerskiego.

Katowice. W nocy na 18 bm. po wybiciu szyby w oknie wystawowem składu zegarmistrza Salomona Szwajdy przy ul. M. Piłsudskiego skradziono 14 obrączek ślubnych, papierośnicę alpakową i 88 pierścionków ze zwyklemi kamieniami różnego koloru łącznej wartości około 2600 zł. Jako silnie podejrzanego o tę kradzież przytrzym. Juljusza Hermana, Franciszka Wolnego i Emila Wila wszyscy z Zawodzia. (p)

Pierwsza fabryka okularów w Polsce.

Wełnowiec w Katowickiem. W Wełnowcu pod Katowicami powstała pierwsza fabryka okularów w Polsce. W fabryce tej zajętych jest 40 robotników. Fabrykę założyła znana firma optyczna Wyk w Katowicach.

Eksmisja powodem zamachu samobójczego.

Nowa Wieś w Katowickiem. W Nowej Wsi usiłowała otruć się gazem świetlnym 38-letnia Jadwiga Plucińska. Przyczyną zamachu samobójczego jest eksmisja z mieszkania.

Z Król. Huty

Ważne dla bezrobotnych.

Król. Huta. W związku z przeprowadzoną nową rejestracją urząd pośr. pracy w Królewskiej Hucie wzywa wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych do odebrania nowych legitymacyj w następującym porządku: **W czwartek 21 bm.** zarejestrowani bezrobotni **od litery A—K, w piątek 22 bm. od litery L—Z, w sobotę 23 bm. wszyscy zarejestrowani pracownicy umysłowi i kobiety.**

Legitymacje wydawane będą w godzinach od 8 rano do godz. 2 popołudniu na targowisku przy ul. Katowickiej. Przy odbiorze nowych legitymacyj należy oddać stare, które się unieważnia. Legitymacje bezrobotnych ważne na rok 1932 są zaopatrzone w pieczątkę: **„Kontrola U. P. P. rok 1932"** z własnoręcznym podpisem bezrobotnego. — Każdy bezrobotny winien przeczytać uwagi na ostatniej stronie legitymacji i zgłaszać się raz w miesiącu do Urzędu Pośrednictwa Pracy do kontroli, jako poszukujący pracy. Ponadto bezrobotni pobierający zasiłki z tytułu braku pracy winni się zgłaszać do kontroli przepisowej dwa razy w tygodniu i to we wtorki i piątki w przeciwnym bowiem razie zostaną skreśleni z ewidencji bezrobotnych i tracą wszelkie prawa do opieki społecznej. Specjalnej uwadze bezrobotnych poleca się trzymanie legitymacyj w czystym i dobrym stanie; za zgubione legitymacje nie wydaje się w żadnym wypadku duplikatów.

Kurs straży leśnej i polnej dla inwalidów wojennych.

Król. Huta. Bezpłatny kurs straży leśnej i polnej dla inwalidów wojennych odbędzie się w bież. roku w Niepołomicach. Zainteresowanym udzieli szczegółowych informacyj urząd opieki nad inwalidami wojennymi i pozostałymi w ratuszu, I. p. pok. 52.

Wyłożenie budżetu miasta.

Król. Huta. Projekt budżetu m. Król. Huty na rok 1932/33 zostanie wyłożony do wglądu publicznego w czasie od 25 stycznia do 1 lutego br. w godzinach urzędowych w ratuszu, pokój 41.

Skradli mu zegarek.

Król. Huta. Z mieszkania rzeźnika Jana Wódki przy ul. 3 Maja 38 skradziono w dniu 16 bm po odemknięciu mieszkania podrobionym kluczem, zegarek męski z monogramem na tylnej kopercie J. W. (p)

Z Świetochłowickiego

Ustalenie nowej taryfy opłat targow.

Godula w Świętochłowickiem. Rada gminna w Goduli na swem posiedzeniu w dniu 7 stycznia rb. pomiędzy innemi uchwaliła nową taryfę opłat targowych. Opłaty te zostały znacznie obniżone a mianowicie w stosunku do dawniejszej taryfy od 50 do 75 procent a to celem ożywienia tygodniowych targów w miejscowości. Nadmienić wypada, że w Goduli odbywają się targi tygodniowe w każdy poniedziałek, zaś o ile w tym dniu przypada święto, w takim razie targ odbywa się w sobotę.

Zgon młodej mężatki, porąbanej siekierą przez małżonka.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W poniedziałek w godzinach rannych zmarła w szpitalu w Świętochłowicach 19-letnia Elfryda Hartwig, którą przed kilku dniami poranił siekierą zazdrosny mąż. Morderca siedzi w więzieniu.

Zaopatrzyli się w tytoń.

Piaśniki w Świętochłowickiem. Dnia 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu kolonialnego Piechowiaka i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, 200 paczek tytoniu najprzedniejszego i taką samą ilość przedniego i średniego oraz machorki i 16 kg. kiełbasy różnego gatunku ogólnej wartości około 1200 zł.

Z Rybnickiego

Pochód żałobny.

Rybnik. W poniedziałek przed poł. o godz. 10 przeprowadzono zwłoki śp. ks. proboszcza Czernika ze szpitala Spółki Brackiej w Rybniku do Jastrzębia Górnego. Kondukt odprowadzili aż po za miasto ks. ks. dziekan Reginek, wikary Kuboszek i Pilawa, ks. Drobny T. St. B. i jeden z OO. Franciszkanów. W odprowadzaniu wzięły udział także towarzystwa kościelne z Rybnika i Chwałowic i dużo ludności.

Zebranie rady miejskiej.

Rybnik. Następne zebranie rady miejskiej odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 8 wieczorem w ratuszu. Porządek obrad obejmuje m. in. następujące punkty: sprawozdanie z działalności rady miejskiej za rok 1931, wybór biura rady miejskiej, zamknięcie rachunkowe za rok 1930-31, sprawozdanie z rewizji ksiąg w miejskich zakładach przemysłowych oraz kilka innych spraw drobniejszych.

Wyniki spisu ludności w mieście.

Rybnik. Ostatni spis ludności wykazał, że miasto Rybnik liczy 23 206 mieszkańców. Liczbą tą nie jest objęte wojsko oraz mieszkańcy Józefowca koło Zakładu dla umysłowo chorych. Razem liczba mieszkańców wynosi około 24000. Mężczyzn mamy 11 358, kobiet 11 848. Dzieci do lat 13 naliczono 7 071. Domów mieszkalnych posiada Rybnik 1591. W liczbie tej nie uwzględniono domów mieszanych, tj. domów urzędowych itd.

Kradzież aparatu radjowego.

Żory w Rybnickiem. W nocy na 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do poczekalni restauracyjnej dworca osobowego i skradli aparat radjowy trzylampkowy marki „Philips" nr. 22144 wartości około 500 zł. (p)

Z Tarnogórskiego

Wykoleił się pociąg towarowy.

Nakło w Tarnogórskiem. W niedzielę po południu wykoleił się pociąg towarowy na stacji Nakło. Wykolejeniu uległ jeden wagon z węglem skutkiem czego został uszkodzony tor na przestrzeni 500 mtr. Szkoda wynosi przeszło 20 000 zł.

Katolicyzm w Rosji Sowieckiej.

O. Edmund A. Walsh T. J. wiceprezes uniwersytetu w Georgetown, na dorocznem posiedzeniu Amerykańskiego Katolickiego Towarzystwa Historycznego (American Catholic Historical Association) w Minneapolis wygłosił referat, w którym, opierając się na autentycznych danych, przedstawił obraz położenia katolicyzmu w Bolszewji, którą niektórzy „naoczni świadkowie“ usiłują przedstawić jako kraj „wszelkiej wolności“ — a więc i wolności religijnej.

Prześladowanie katolicyzmu w Rosji, ujmując rzeczy zasadniczo, nie jest bynajmniej objawem zupełnie nowym. Już za carskich rządów religję katolicką traktowano jako wrogą, a historja wiele zanotowała faktów zamykania kościołów i instytucyj katolickich, więzienia duchowieństwa i świeckich katolików, niejednokrotnie połączonego z męczeństwem.

Nie zdołało to osłabić ducha katolików, zamieszkałych w Rosji, bo gdy w roku 1905 oficjalnie zniesiono restrykcje stosowane względem katolicyzmu, przeszło pół miljona osób zgłosiło przystąpienie do Kościoła katolickiego, zwłaszcza na Chełmszczyźnie. Temniemniej na terytorjum metropolji Mohylowskiej, obejmującej całe dawne imperjum rosyjskie (oprócz b. Kongresówki), z Rosją Azjatycką, po roku 1917 było około 3 miljonów katolików, 6 sufraganij, 614 kościołów, 581 kaplic, 810 księży, 7 seminarjów duchownych.

Trudno ściśle określić, ilu katolików pozostaje dziś jeszcze w Rosji, można jednak przyjąć, że cyfra ich nie przenosi 2 miljonów. Z pozostałych w Rosji pięciu biskupów, trzech pozostaje na przymusowych robotach w więzieniu, a 2 tylko przebywa na wolności. Zaledwie 110 księży może obsługiwać wiernych, 200 bowiem zamknięto w więzieniach. Wszystkie kaplice zostały zlikwidowane i jedynie 182 kościołów może być dziś otwartych.

Ci, co zwiedzali dzisiejszą Rosję, twierdzą wprawdzie, że mogli bywać w kościołach i asystować przy nabożeństwach. Było to jednak w Moskwie, lub innych większych miastach. Stanowi to jednak małą tylko cząstkę terytorjum rosyjskiego. Zresztą, czy pewni są, że świątynie, które zwiedzali, są nadal otwarte, że kapłani, którzy odprawiali wówczas nabożeństwo, nie zamknięci są dzisiaj na wyspach Sołowieckich, w więzieniach GPU., w obozach koncentracyjnych, lub pozbawieni życia? Niema dnia niemal, by ktoś z nich nie ginął bez śladu, miesiąca, by nie zamknięto i nie zdemolowano jakiejś świątyni.

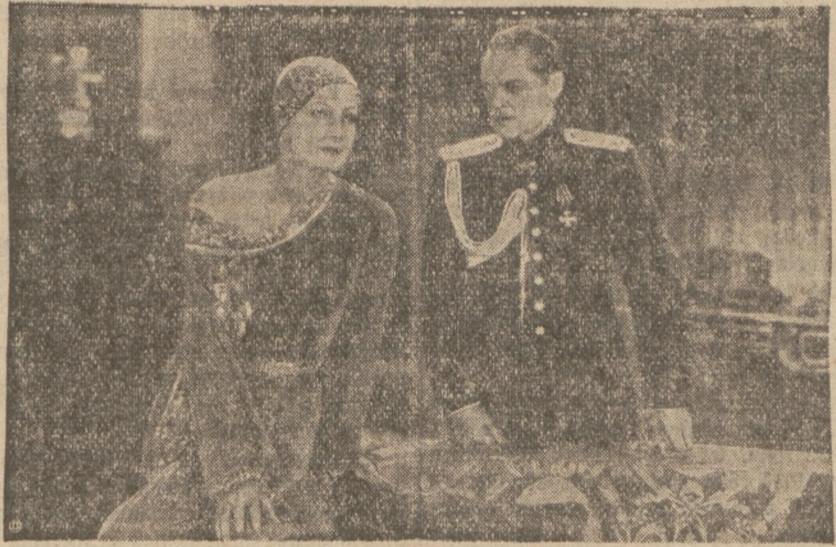
Rosja stała się obecnie terenem odwiecznej walki zasady materjalistycznej z duchową, chrześcijańską. Idzie wielka gra nie tylko o duszę wielkiego narodu, od dziesięciu z górą lat krwawiącego pod rządami bolszewickiego teroru, ale o duszę i ciało, tudzież cywilizację całego rodzaju ludzkiego. Kto Rosję obserwuje tylko pod kątem widzenia ekonomicznego, powodzenia lub niepowodzenia programu pięcioletniego, ten nie dostrzega istotnego niebezpieczeństwa.

Wynalazca złota pod kluczem.



Szerokiem echem odbiła się w świecie sensacyjna wiadomość o wynalezieniu przez Polaka Dunikowskiego sposobu sztucznego otrzymywania złota z różnych minerałów. Próby przeprowadzone przez Dunikowskiego podobno uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Skoro jednak wynalazca zwlekał z ujawnieniem swego wynalazku, spólnicy jego, podejrzewając Dunikowskiego o oszustwo, postarali się o jego uwięzienie. Na obrazku w pośrodku siedzi Dunikowski (×) w otoczeniu dwóch detektywów, którzy stale asysutją mu przy montowaniu maszynerji, przy pomocy której więzień zamyśla wytworzyć złoto i w ten sposób przekonać sąd o prawdziwości swego wynalazku.

Film szpiegowski.



Światowa wywtórnia filmowa Metro-Goldwyn-Meyer wypuściła ostatnio nowy film szpiegowski p. t. „Mata Hari“. Jedną ze scen tego filmu, w którym główną rolę szpiega gra artysta Greta Garbo, przedstawia nasz obrazek.

Nie chcą rozwodów w Hiszpanji.

Paryż. Hiszpańskie ministerjum sprawiedliwości zawiesiło stosowanie dekretu z 4 listopada r. ub. w sprawie rozwodów, co powszechnie przypisywane jest wpływom prezydenta republiki Zamory. **Obowiązuje zatem dawna ustawa małżeńska, zgodna z prawodawstwem katolickiem.**

W sprawie stosunku Zamory do Kościoła istnieją bardzo sprzeczne informacje. Wiadomo z jednej strony, że w swoim czasie zrezygnował on ze stanowiska szefa rządu wskutek wrogich Kościołowi postanowień, uchwalonych przy opracowywaniu nowej konstytucji hiszpańskiej, z drugiej jednak znamiennym jest fakt, że wkrótce potem zgodził się na swój wybór na prezydenta republiki przez te same, wrogie Kościołowi czynniki. Faktem jest ponadto, że nazajutrz po wyborze Zamory w pałacu prezydenta odprawione zostało w kaplicy nabożeństwo. Miało to wywołać ostry sprzeciw ze strony radykalnych czynników, zarzucających prezydentowi, że zezwala na odprawianie w swoim pałacu nabożeństw.

Kobiety pracujące we Francji.

W związku ze wzrostem bezrobocia we Francji powstał projekt redukowania kobiet pracujących w celu zastąpienia ich bezrobotnymi mężczyznami. Projekt ten wywołał gwałtowny sprzeciw kobiet francuskich które, będąc pozbawione prawa wyborczego, są już i tak po macoszemu traktowane przez państwo.

Obok trzynastu miljonów mężczyzn, liczy Francja 8.600.000 kobiet pracujących, z czego 4 miljony zatrudnionych na roli (na 5 milj. mężczyzn), 2.450.000 w przemyśle (5.000.000 mężczyzn), 900 tysięcy w handlu (1 miljon mężczyzn) oraz 200.000 w urzędach państwowych i społecznych (pół miljona mężczyzn).

Projekt redukcji kobiet, którego zwolennicy biadają nad zanikiem ognisk rodzinnych we Francji i nad niedolą matki pracującej, bynajmniej nie poprawi stanu rodziny francuskiej i w nader małej mierze przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. 77 % kobiet pracujących — to kobiety niezamężne, wdowy, rozwódki, lub żony bezrobotnych, innemi słowy, osoby utrzymujące się całkowicie z własnej pracy i jedynie na własnej pracy opierające byt swój własny, swych dzieci i rodzin.

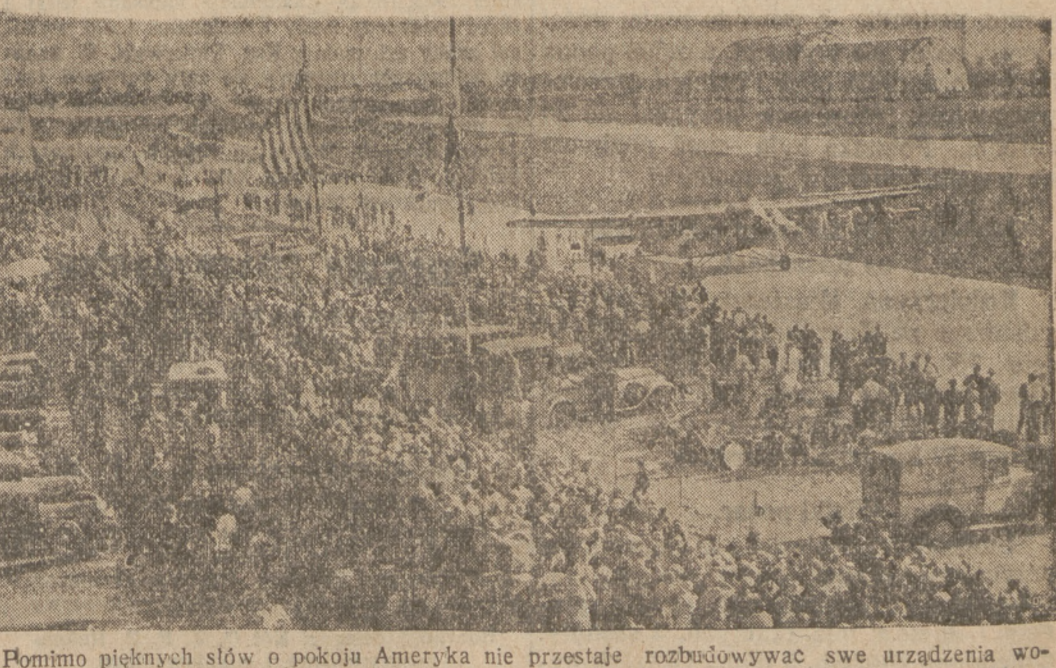
Warto pamiętać.

× **Samochody w Ameryce.** Los Angelos liczy 516.106 samochodów czyli jeden samochód przypada na 2 mieszkańców, Detroit zaś 423.102 samochody, czyli jedno auto na 4 mieszkańców.

× **Największą szkołą w świecie** jest szkoła żydowska w Spitalsfield w Anglji, do której codziennie uczęszcza przeszło 3 tysiące dzieci.

× **Dochody byłych prezydentów Francji.** Dwieście tysięcy franków rocznie będą otrzymywać byli prezydenci republiki francuskiej w celu zabezpieczenia im niezależnej egzystencji.

Ameryka rozbudowuje porty lotnicze.



Pomimo pięknych słów o pokoju Ameryka nie przestaje rozbudowywać swe urządzenia wojenne. Tym razem zbudowano obok istniejących już potężnych portów lotniczych w Akron (stan Ohio czyt. Ohajo) i w Sunnyvale pod San Francisko, nowy potężny port lotniczy na wybrzeżu Oceanu Spokojnego, który rozmiarami swemi przewyższa dotychczasowe tego rodzaju porty. Sam hangar tego lotniska posiada 347 m długości, 95 m szerokości i 60 m wysokości. Ponadto lotnisko to zaopatrzone jest w wielki zbiornik gazu, stację iskrową, warsztaty reparacyjne i koszary dla obsługi oraz dla przejeżdżających lotników.

Przegląd religijny.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Wśród licznych wypadków cudownych uzdrowień w Lourdes znów w ostatnim czasie zanotowano jeden z kategorji szczególnie poważnych, wobec których medycyna staje się bezradną, jeśli próbowałaby wytłumaczyć je w sposób naturalny. W danym wypadku idzie o cudowne uzdrowienie Antoniny Siere z miejscowości Cruzy. Antonina Siere cierpiała na nieuleczalną chorobę żołądka, kiszek i nerek, z czego nagle uzdrowioną została w Lourdes w dniu 8 października 1930 r. Dr. Barral, lekarz specjalista, który opiekował się chorą i, już po jej cudownem uzdrowieniu, poddał ją całorocznej ścisłej obserwacji lekarskiej, wydał wreszcie orzeczenie, w którem stwierdza, że „pani Siere na podstawie klinicznych i radjologicznych badań jest zupełnie zdrowa“, że „uzdrowienie, jakie nastąpiło nagle w Lourdes w dniu 8. X. 1930 r., jest całkowite, przyczem choroba nie wykazuje tendencyj do recydywy“. Dalej dr. Barral stwierdzał, że uleczenie „nie jest możliwe do wytłumaczenia z punktu widzenia lekarskiego, ponieważ nastąpiło w warunkach biologicznie anormalnych“. Podobnej treści orzeczenie wydał również urząd badań lekarskich w Lourdes.

Katolicyzm angielski i szkoły wyznaniowe.

W swoim czasie kard. Manning wyraził się, że nie chciałby kłaść kamienia węgielnego pod budowę katedry swej diecezji, dopóki w szkołach katolickich Anglji nie będzie dość miejsc dla dzieci katolickich. Idąc za tem wskazaniem, katolicy angielscy, mimo bardzo ograniczonych środków, sprawę szkolnictwa katolickiego uznali za jeden ze swych najważniejszych celów, sprawie tej szczególniejszą poświęcili uwagę i wiele dla niej złożyli ofiar. To też, przyznać trzeba, pochwalić się mogą nieprzeciętnymi rezultatami. Gdy w roku 1870 istniało w Anglji 350 szkół katolick., już w sześć lat później liczba ich wzrosła do 598, a obecnie wynosi 1200 szkół powszechnych, kształcących około 400 tys. dzieci w duchu katolickim i 486 szkół średnich z 55 tys. uczniów. Poważnem niebezpieczeństwem dla katolickiego szkolnictwa w Anglji był słynny projekt Fishera, zmierzający do unifikacji i upaństwowienia wszystkich szkół wyznaniowych. Katolicy angielscy zdecydowanie przeciwstawili się temu projektowi, broniąc stanowczo zasady szkoły wolnej obok szkół państwowych. Ostatnio ze strony katolickiej wysuwa się postulat wydatnego subsydjowania przez rząd szkół katolickich, w każdym razie nie mniejszego od subsydjowania szkół innych wyznań.

Z całej Polski.

Poznań liczy 244.703 mieszkańców.

Poznań. Według ostatniego spisu ludności z grudnia 1931 roku miasto Poznań liczy 244.703 stałych mieszkańców, nie licząc wojskowych. W porównaniu ze spisem z roku 1921, który wykazał 169,422 osoby, w Poznaniu przybyło 45.61 proc. mieszkańców.

Napad rabunkowy na plebanję.

Poznań. W Radlinie w pow. jarocińskim dokonano onegdajszej nocy zuchwałego napadu rabunkowego na plebanję. Dwóch zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania ks. dziekana Pietrzyckiego, domagając się wydania pieniędzy. Napadnięty stawił zacięty opór, a wówczas napastnicy związali go, zaknęblowali mu usta i poranili go dotkliwie nożami w głowę. Następnie skradli mu futro i portfel z gotówką. Napad ten wywołał w okolicy olbrzymie wrażenie.

Oczy wypalone niegaszonem wapnem.

Inowrocław. Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w Rojewie pod Inowrocławiem. Synowie tamtejszego obywatela p. L. Klóskowskiego, 19-letni Czesław i 16-letni Sylwester, przystąpili w czasie nieobecności ojca do gaszenia wapna. Nie byli jednak z tą pracą obeznani. Młodzieńcy wlali do beczki, w której znajdowało się około centnara wapna, dwa wiadra wody. Wapno poczęło wrzeć, poczem nastąpił straszny w skutkach wybuch. Wapno oblało obu młodzieńców, parząc ich dotkliwie na twarzy.

Matkobójca.

Łódź. Na posterunek policji w Rokicinach w pow. brzezińskim, zgłosił się Józef Szulc i zameldował o utonięciu w studni matki jego Rozalji Szulc. W wyniku dochodzeń okazało się, że została ona zamordowana siekierą. Sprawca zbrodni, dla zatarcia śladu, wrzucił ciało do studni. Szulc przyznał się do zbrodni. Stanie on przed sądem doraźnym.

Żywcem spalona staruszka.

Toruń. W ubiegłą niedzielę zaalarmowano straż pożarną do mieszkania, które zajmowała 70-letnia staruszka Ewa Isael. Przed godziną 9, w czasie gdy staruszka spała, wybuchł ogień. Od źle funkcjonującego pieca zapalił się fotel. Płomienie objęły wnet resztę sprzętów w mieszkaniu. Straż pożarna zastała staruszkę bezprzytomnie leżącą w łóżku, straszliwie poopalaną. Po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności zmarła w szpitalu.

Wymordował swą rodzinę.

Łomża. We wsi Truszki-Pikule (pow. łomżyński) Andrzej Duchnowski, pod nieobecność ojca w domu, zamordował uderzeniami siekiery siostry: Marjannę (lat 21), Adelę (lat 17) i brata Stanisława (lat 8). Zbój ułożył pomordowanych na łóżku, nakrył kożuchem i położywszy słomę, podpalił. Z powodu małej ilości słomy, pożar nie wybuchł, a ogień poopalał tylko ubrania ofiar i osmalił częściowo zwłoki. Morderca przyznał się do zbrodni. Pobudką była chęć pozbycia się współdziedziców gospodarki.

Jubileusz najstarszego miasteczka na Kaszubach.

Kościerzyna. Miasteczko Skarszewo, najstarsze na Kaszubach, obchodzić będzie 750-lecie powstania jako osady. Skarszewo leży w pow. kościerskim nad Wietcisą, dopływem Wierzycy, w oddaleniu 32 km od Kościerzyny.

Wielki pożar.

Łuniniec na Polesiu. Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar we wsi Jazówka. pow. łuninieckiego, gdzie **spłonęło 7 domów mieszkalnych, 4 stodoły, napełnione zbożem, 5 obór, 17 sztuk bydła rogatego, 8 koni oraz wieksze ilości trzody chlewnej i drobiu,** wartości dotychczas nieustalonej. Pożar przybrałby większe rozmiary, gdyby nie natychmiastowa pomoc okolicznych straży.

Odpowiedzi redakcji.

No. 100. P. K. Według najnowszego ustawodawstwa z dnia 1 lipca 1926 roku w zakresie opłat stemplowych, obowiązującego od 1 stycznia 1927 roku na całym obszarze Polski, więc i na górnośląskiej części Województwa Śląskiego § 147 brzmi: Podanie, w którem petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej (podatku, opłaty, cła) podlega opłacie w wysokości 2,— zł. Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa 100 zł, to opłata przy sumie spornej, przewyższającej 50,— zł wynosi 50 gr, przy sumie zaś nieprzekraczającej 50,— zł podanie jest wolne od opłaty. Rekurs przeciwko wymiarowi podatku od 50,— do 100,— zł podlega opłacie w wysokości 50 gr, przy sumie do 50,— zł wolne od opłaty stemplowej, a przy sumie spornej wyższej niż 100,— zł 2 zł. Protokoły, zastępujące podania, podlegają takiej samej opłacie jak podania. Od załączników egzemplarza drugiego i następnych oraz odpisów opłata nie należy się. — Urzędy Skarbowe mogą dać wyjaśnienia na ustne zapytania, lecz nie są zobowiązane do tego. Do piśmiennych zapytań trzeba załączyć znaczek opłaty stemplowej w wysokości 3,— zł (kosztuje 3,30 zł). Znaczka nie wolno unieważniać, to znaczy, że nie można na nim umieszczać daty, nazwiska ani też innych znaków.

Repty. N. 26. Ustawy, według której właściciel psa mógłby żądać wynagrodzenia niema, chyba, że między obiema stronami była pewna umowa zawarta co do zapłaty.

W. Z. 500 koron austr. węg. z 1912 roku równają się 525,— zł; 200 kor. austr. węgierskich z 1913 roku 210,— zł; 200 koron austr. węg. z lipca 1914 roku 210,— zł.

A. C. Wypłata wkładek oszczędnościowych zależy od majątku banku, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku. Jeżeli więc bank, w którym pieniądze w 1913 roku zostały złożone, nie posiada majątku, nabytego w powyższym czasosie, to nie wypłaci żadnej kwoty.

S. J. W sprawach spadkowych jest miarodajny sąd opiekuńczy przy sądzie grodzkim. — 6.000 marek niemieckich z sierpnia 1922 roku równają się 49,80 zł; a marek polskich 6,— zł; 280.000 marek niemieckich z grudnia 1923 roku nie mają żadnej wartości, a marek polskich 0,36 zł.

M. G. Kochanowice. Na pytania bez podania pełnego imienia i nazwiska odpowiadać nie możemy, gdyż niemożebnem jest zbadać sprawy w danym urzędzie.

M. S. 23. Z kontraktu sprzedaży, kupna względnie testamentu powinno wynikać, jaką wartość przedstawia wymowa czyli mieszkanie wymownika. Wobec tego wymownik może się domagać za mieszkanie tylko tej ceny, która podana jest w zapisie.

J. K. D. 4.500. Podług 100% przerachowania 4.500 marek niemieckich z grudnia 1920 roku równają się 409,50 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15% od przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie napisał, na jaki cel została pożyczka zużyta, to nie możemy podać, czy wierzyciel może domagać się więcej niż 15% od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd.

T. Z. Kochłowice. Ponieważ nie znamy wypadków ani też orzeczenia Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie, to nie możemy poradzić. W każdym razie powoli rozwijająca się choroba nie zalicza się do wypadków i na taką chorobę niema renty wypadkowej.

P. K. 600. Sprawa nie miałaby powodzenia w sądzie, przeto radzimy pogodzić się z wierzycielem hipoteki.

M. J. Nowy Bieruń. Długoterminowe i niskoprocentowe pożyczki udzielają Bank Rolny w Katowicach, jeżeli wnioskodawca posiada przynajmniej 5 morgów gruntu i Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach na budowę domu mieszkalnego. Po informacje trzeba zwrócić się do powyższych banków. — Znaczy to, że cały teraźniejszy świat przeminie a nastąpi wieczna chwała dla sprawiedliwych, a wieczne potępienie grzeszników. — Na pytanie pierwsze odpowiemy w dodatku „Rolnik".

B. Bluszczów. 1.500 marek niemieckich z sierpnia 1915 roku równają się 1.635,— zł, 1.100 marek niemieckich z grudnia 1917 roku 913.— zł, 650 marek niemieckich z stycznia 1918 roku 539,50 zł

F. L. Lipiny. 1. Tylko **papierowe** 5 złotowe zostaną wycofane. — 2. Karty cyrkulacyjne wydawane będą tym osobom, które bez przerwy zamieszkują na obszarze plebiscytowym (Górny Śląsk polski i niemiecki) conajmniej od 1 stycznia 1921 roku. Szczegółowych informacyj udzieli urząd okręgowy względnie policja lub starostwo.

Program radjowy.

Czwartek, 21 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt pt. „Jęczmień browarny". 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony muzyce rosyjskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Program dla najmłodszych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 Djalog o „Strusich piórach". 17.35 Koncert kameralny muzyki francuskiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy — 20.00 Felieton pt. „W muzeum kolejowem". 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Audycja poświęcona rocznicy powstania styczniowego. 22.20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.25 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, 22 stycznia 1932.

Katowice, fala 408.7 m. Godz. 11.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13 10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Interzmezzo muzyczne. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Powstanie styczniowe w powieści polskiej". 15.50 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt. 16.40 Felieton Cioci Heli dla dzieci starszych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 — „Bismarck a Polska w r. 1863". 17.35 Koncert orkiestry detej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Curjuso minionych stuleci: Życie studenckie w średniowieczu". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 23 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 „Jak zostać pszczelarzem?" 13.55 Muzyka. 14.00 „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki". 14.15 Muzyka. 14.20 „Gospodarka na torfowiskach". 14.35 Muzyka. 15.05 Koncert z płyt gramofonowych. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.20 Radjokronika. 16.40 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.10 „Szlakiem rozwoju teletechniki i telewizji". 17.35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18.05 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Bal u wróżki". 18.30 Kolendy w wykonaniu chóru dziecięcego szkoły powszechnej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,20 Kazimierz Rutkowski: „Z podróży po Afryce — Fez". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton p. t. „Filatelistyka". 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka lekka i taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 20 bm. „Matrykuła 33" o godz. 7.30 wieczorem.

Czwartek, dnia 21. bm.: „Manewry Jesienne", II. popularne przedstawienie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 23. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 23 bm.: „Hiszpańska Mucha" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 24. bm.: „Księżniczka Ollala" o godz. 15.30.

Niedziela dnia 24. bm.: „Matrykuła 33" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek dnia 20 bm. „Pan Jowialski" w Bielsku o godz. 19,30.

Piątek, dnia 22. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 25. bm.: „Hiszpańska mucha" Rybnik o godz. 19.30.

*

„Szopka polityczna"

aktualna 1932 roku w Teatrze Polskim w Katowicach.

W sobotę 23 bm. o godz. 10 wiecz. w Teatrze Polskim w Katowicach tylko jedno przedstawienie „Śląskiej Szopki Politycznej" (aktualnej 1932 roku). Znakomicie napisany tekst i układ muzyczny Andy Kitschmann. Lalki wykonał znany art. malarz Kaz. Rutkowski. W Szopce politycznej przesunie się cały korowod znanych i popularnych osobistości śląskiego świata politycznego oraz wielkich polityków międzynarodowych. Bilety po cenach popularnych (od 1 do 6 zł) sprzedaje kasa Teatru Polskiego. Bony zniżkowe ważne.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Walne zebranie Sokoła. W sobotę, dnia 23 stycznia br. odbędzie się o godzinie 19.30 walne zebranie towarzystwa gimn. „Sokół" w salce posiedzeń Związku met. ZZP. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Kalendarzyk zebrań O. Z. P. R.

Sobota, dnia 23. stycznia 1932 roku.

Pszczyna. Plenarne zebranie koła Og. Zw. Podof. Rez. o godz 19.30 w hotelu „Pszczyńskim" (dwór). Zaprasza się również niezorganizowanych dotychczas podoficerów rezerwy.

Baczność delegaci Kół O. Z. P. R. Rejonu pszczyńskiego i mikołowskiego.

W niedzielę, dnia 24. stycznia br. o godz. 10 rano w sali „Polskiego Domu Ludowego" odbędzie się zjazd delegatów powiatu pszczyńskiego, na który zaprasza się delegatów wszystkich kół należących do rejonu pszczyńskiego i mikołowskiego.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 19 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31,10 zł. 100 franków francuskich 35 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 45,07 zł. 100 franków szwajcarskich 173,82 zł. 100 guldenów holenderskich 358,20 zł. 100 belg belgijskich 123,91 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł. 100 guldenów gdańskich 173,62 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 18 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20,25—21,25, 68 kg 22,00—23,00, browarowy 24,50—25,50. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 37,00—38,00, pszenna 65 proc. 35,75—37,75. Otręby żytnie 15,75—16,25, pszenne 14,00—15,00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 18 stycznia 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 226 marek, 76 kg — 230 mk, 72 kg — 216 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 205 mk, 68,5 kg — 201 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 142 mk. **Jęczmień** browarowy 178 mk, latowy i na kaszę 172 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 31,25 mk, pszenna luksusowa 37,25 mk, żytnia nowa 70 proc. 29 mk, 65 proc. 30 mk, 60 proc. 31 mk.

Nasiona za 100 kg: Rzepak zimowy 16 00 mk, len 21,00 mk, gorczyca 20,00 mk, konopie 25,00 mk, mak modry 50,00 mk.

Ziemniaki za 100 kg: do jedzenia żółte 1,70 mk, czerwone 1,50 mk, białe 1,40 mk.

Ceny za produkty rolne

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franko stacja Górny Śląsk z dnia 18 stycznia 1932 r.:

Żyto krajowe zł. 29,00—29,50; żyto na wywóz zł. 36,00—37,00; pszenica krajowa zł. 28,50 29,00; pszenica na wywóz zł. 37,00—38,00; owies krajowy pastewny zł. 24,00—25,00; owies na wywóz zł. 28,00—29,00.

Makuch lniany zł. 28,00—29,00; makuch słonecznikowy 48% zł. 24,50—25,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 23,50—24,00; makuch rzepakowy zł. 22,00—23,00; otręby żytnie zł. 16,50—17,00; otręby pszenne zł. 15,00—15,50; słoma prasowana żytnia zł. 9,00; słoma prasowana pszenna zł. 9,00; siano łąkowe prasowane zł. 13,50—14,00.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.